

Aktualna sytuacja w Mato Grosso

16 czerwca 2007

31 maja 2007 roku Indianie Enawene Nawe w akcie protestu przeciwko budowie tam na rzece Juruena zablokowali główną drogę (MT-170) w brazylijskim stanie Mato Grosso. Ponadto także o tamach na rzekach Xingu i Kuluena oraz o izolowanych Indianach Metyktire...

1. 31 maja 2007 roku Indianie Enawene Nawe w akcie protestu przeciwko budowie tam na rzece Juruena zablokowali główną drogę (MT-170) w brazylijskim stanie Mato Grosso. Według lokalnych źródeł do Enawene Nawe dołączyli przedstawiciele kilku innych plemion (być może mowa tu o Rikbatsa, Myky lub Nambiquara) w rezultacie czego na blokadzie trwało około 100 Indian dzierżąc w rękach łuki i strzały. Blokada skutecznie zablokowała północno-wschodnią część stanu zaś lokalni ranczerzy zapowiedzieli apelacje do sądu o nakaz zniesienia blokady. Do negocjacji z Enawene Nawe przystąpiła komisja złożona z miejscowych oficjeli oraz policji. W ciągu rozmów, Enawene Nawe zgodzili się znieść blokadę jeśli umożliwi im się spotkanie z przedstawicielami rządu, w tym z prezesem FUNAI (rządowa agencja do spraw Indian). Warunek został zaaprobowany przez obie strony w rezultacie czego po trzech dniach protestu Indianie znieśli blokadę. Enawene Nawe czeka daleka podróż na wschód kraju...

Geneza problemu z, którym borykają się Indianie Enawene Nawe szerzej została opisana TUTAJ. Pod tym też adresem znajdują się adresy brazylijskich jednostek decyzyjnych w danej kwestii. Jeśli poruszone tu wydarzenia nie pozostają ci obojętne zachęca się do wstawiennictwa za pośrednictwem listu pocztowego lub e-mail...

Wyżej wymieniony problem został opisany na łamach:

- „Dzikie Życie” nr 5(155) Maj 2007
- „Zielone Brygady” nr 3 (224) 2007

2. Tymczasem po kilkunastu latach na biurka kreślarskie powracają plany budowy tam na rzece Xingu, głównego dopływu Amazonki. Zamiar budowy olbrzymiej tamy na rzece Xingu został zablokowany w 1989 roku po serii protestów. Realizacja niniejszej inwestycji groziła zalaniem 7200 kilometrów kwadratowych lasu tropikalnego oraz równoważyła się z przesiedleniem 5 indiańskich plemion. Dziś zamierzenia te wracają z wzmożoną siłą zwłaszcza, że mają wielu orędowników w gronie najwyższych władz stanowych i nie tylko. Z początkiem czerwca Indianie znad Xingu oraz NGO's (organizacje pozarządowe) spotkali się w Altamirze aby omówić kwestie planowanej budowy. Obydwie strony zgodnie wyraziły zaniepokojenie odnośnie forsowanego projektu. „Jesteśmy całkowicie przeciwni Belo Monte (pierwsza z planowanych tam) ponieważ rzeka Xingu jest naszym życiem. Śmierć rzeki zagraża naszemu życiu, naszej przyszłości, naszym ludziom, naszym dzieciom i wnukom. Wszelka ingerencja w Xingu spowoduje zagładą zwierząt i ryb a także będzie głęboko oddziaływać na nasze ziemie i życie”.

3. Plan budowy tamy (Paranatinga II) klaruje się również na rzece Kulvena przepływającej przez terytorium Indian Ikpeng (Txikao). Plemię Ikpeng liczące sobie 319 członków (2002 r.) zamieszkuje Park Xingu w Mato Grosso. Ikpeng napisali pełen namietności list żądając w nim zatrzymania planów budowy hydroelektrycznych tam:

„Rzeka Kulvena jest źródłem żywności dla narodów Xingu, potrzebujemy jej by móc zdobywać pożywienie samodzielnie, do kąpieli i gotowania żywności, ryby składają w niej ikrę, zwierzęta piją wodę”. Wokół Xingu rozpościera się wielka monokultura soi i postępująca z każdym rokiem deforestacja z pozyskiwaniem drewna oraz nielegalną jego sprzedażą. Rzeki są zanieczyszczone przez pestycydy i wypalanie. Redukcja lasów galeriowych powoduje zamulanie i teraz problem budowy tamy

jest jeszcze bardziej poważny. „Od 1500 roku Brazylia była okupowana a Indianie eksterminowani ale my wciąż istniejemy. Brazylia nie została odkryta ponieważ my już tu byliśmy. Nie powstrzymujemy postępu kraju. My bronimy naszego prawa do życia, do ziemi, rzecznoego ekosystemu, poszanowania miejscowych ludów, naszego sposobu życia, kultury i języka”

„Żyjemy dziś dlatego, że zawsze walczyliśmy o nasze prawa. Nie zgadzamy się na budowę tam”. „Liczymy na wasze poparcie.”

4. O rozmiarach i intensyfikacji dokonującej się penetracji, nawet najbardziej izolowanych części interioru najlepiej zaświadczać może wydarzenie jakie miało miejsce pod koniec maja na terenie jednej ze wspólnot indiańskich w stanie Para (stan sąsiadujący z Mato Grosso). Nieoczekiwanie pojawiła się tam grupa 87 (89) izolowanych, nie skontaktowanych Indian. Indianie ci podróżowali przez 5 dni przez las uciekając najwyraźniej przed atakami górników lub hodowców. Są to najprawdopodobniej Indianie Metyktire, jedna z podgrup Indian Kayapo. Metyktire żyją w rezerwacie Menkregnoti na powierzchni 12,1 miliona akrów i mówią archaiczną wersją języka Kayapo. Indianie Metyktire żyli w całkowitej izolacji od świata zewnętrznego od około 50 lat, kiedy to nawiązał z nimi kontakt któryś z braci Villas Boas (bracia Villas Boas zwłaszcza Claudio i Orlando w owym czasie skontaktowali wiele tamtejszych plemion). Po pierwszych doświadczeniach wycofali się jednak w głąb lasu wybierając życie w odosobnieniu. Rejon na, którym żyli ostatnimi czasy był zablokowany tak aby chronić tamtejszych Indian przed ewentualnym rozprzestrzenianiem się chorób. Jednak już sama topografia regionu wraz ze zbitą dżunglą i oddaleniem od rzek czyniła zakątek stosunkowo niedostępnym. Dotychczasowe formy ochrony terenu wydają się na dziś dzień już nie wystarczające czego reperkusje zmusiły Metyktire do wyjścia z lasu. Jak podają świadkowie tego wydarzenia Metyktire rozbili obóz na skraju lasu – tańczyli i śpiewali. Jedna z kobiet w tym czasie miała też urodzić dziecko.

Brak potwierdzenia ale po tym krótkim kontakcie Metyktire wycofali się powrotem w głąb lasu. Miejmy nadzieje, że ich dalsze losy potoczą się pomyślnie.

Autor: Damian Żuchowski

Tytuł oryginału: "Sytuacja w Mato Grosso / Indianie część 2"